



Warszawa, dnia 23 kwietnia 2010 r.

DL-P I 0701-11/10

Pan

Piotr Zientarski

Przewodniczący

Komisji Ustawodawczej Senatu

Szanowny Panie Przewodniczący.

W związku z pismem z dnia 16 marca 2010 r. (BPS/KU – 034/812/2/10), w sprawie sporządzenia opinii o senackim *projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego* (druk senacki nr 812), uprzejmie przedstawiam następującą opinię.

Podjęta przez Senat inicjatywa ustawodawcza, dotycząca zmiany *ustawy – Kodeks postępowania karnego*, pozostaje w ścisłym związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lipca 2009 r. (sygn. akt SK 46/08) oraz postanowieniem sygnalizacyjnym z dnia 9 listopada 2009 r. (sygn. akt. S 7/09) wydanym na kanwie tego wyroku. W powyższym wyroku, Trybunał Konstytucyjny orzekając o zgodności art. 437 § 1 i 2 k.p.k. z art. 41 ust. 2 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji, w części w jakiej dopuszcza możliwość zastosowania tymczasowego aresztowania, w następstwie uwzględnienia zażalenia prokuratora złożonego na postanowienie sądu rejonowego o nieuwzględnieniu wniosku o zastosowanie takiego środka, uznał jednocześnie, że zachodzi konieczność stworzenia mechanizmu kontroli takiego rozstrzygnięcia.

Argumentując potrzebę wprowadzenia takiego rozwiązania Trybunał Konstytucyjny wskazał, że decyzja pozbawiająca człowieka wolności winna w każdym wypadku podlegać stosownej weryfikacji, i dlatego wymagane jest wprowadzenie swoistej, odrębnej procedury odwoławczej, która stworzyłaby możliwość kontroli orzeczenia o pozbawieniu wolności, nawet wówczas, gdy orzeczenie takie zostało wydane w następstwie przeprowadzonego już postępowania odwoławczego.

Zaprojektowana przez Senat nowelizacja przepisów *Kodeksu postępowania karnego* stanowi niewątpliwie próbę realizacji postanowienia Trybunału, należy jednak rozważyć, czy uwzględnia wszelkie konsekwencje wynikające z tego rozstrzygnięcia. Słusznie projektodawcy przewidzieli konieczność zmiany brzmienia art. 426 § 1 k.p.k., w którym wyrażona była zasada dwuinstancyjności postępowania karnego, polegająca na niedopuszczalności zaskarżania orzeczeń wydanych przez sąd odwoławczy w następstwie odwołania.

Z postanowienia sygnalizacyjnego Trybunału, w którym zaleca się wprowadzenie procedury kontrolującej postanowienia sądu odwoławczego, wydane na skutek zażalenia prokuratora na odmowę zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, wynika konieczność wprowadzenia normy dopuszczającej wyjątki od zasady dwuinstancyjności, wyrażonej w dotychczasowym art. 426 § 1 k.p.k. Tego rodzaju rozwiązanie przedstawione w senackim projekcie, wydaje się również pozostawać w zgodności z art. 78 ust. 2 Konstytucji, który stanowi jedynie o konieczności stworzenia procedur odwoławczych od orzeczeń sądów, jednakże bez ograniczenia liczby instancji odwoławczych. Nawet art. 176 ust. 1 Konstytucji, który precyzuje zasadę dwuinstancyjności postępowania przed sądem, wskazuje, że postępowanie to musi być co najmniej dwuinstancyjne, zatem nie ma przeszkód by wprowadzić możliwość stworzenia jeszcze jednej instancji odwoławczej, zwłaszcza dla maksymalnego zagwarantowania poszanowania praw i wolności osobistej jednostki, określonej w art. 41 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Należy także zgodzić się z poglądem wyrażonym w uzasadnieniu projektu, że wobec konieczności wprowadzenia tej „wyjątkowej” procedury odwoławczej, traci znaczenie rozróżnienie orzeczeń sądów odwoławczych na wydane w następstwie odwołania i inne orzeczenia sądu odwoławczego oraz orzeczenia wydane przez Sąd Najwyższy, skoro jedynym kryterium rozróżnienia była niedopuszczalność zaskarżenia tych pierwszych i zaskarżalność pozostałych w ściśle określonych wypadkach. Dlatego też w przyjętej konstrukcji projektowanego przepisu art. 426 § 1 k.p.k. wprowadzono ogólną zasadę, że od orzeczeń sądu odwoławczego oraz od orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy nie przysługuje odwołanie, z jednoczesnym określeniem dopuszczalności wprowadzenia odmiennych rozwiązań ustawowych, które wskazano w projektowanym art. 426 § 2 k.p.k. Przepis ten zawiera katalog sytuacji, w których wniesienie odwołania od orzeczeń sądu odwoławczego jest możliwe. Przepis tego artykułu określa również środek odwoławczy, którym jest zażalenie, jak również organ odwoławczy, którym w takich wypadkach jest inny równorzędny skład sądu odwoławczego.

Zgodnie z zamysłem projektodawców, dotychczasowy katalog tych sytuacji, w których dopuszczalne było zaskarżenie orzeczenia sądu odwoławczego, wydanego w toku postępowania odwoławczego w przedmiocie:

- przeprowadzenia obserwacji w zakładzie leczniczym,
- zastosowania środka zapobiegawczego,
- nałożenia kary porządkowej

został uzupełniony o możliwość zaskarżenia postanowienia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, wydanego na skutek odwołania przez sąd odwoławczy. Tego rodzaju nowelizacja stanowi zatem realizację postanowienia sygnalizacyjnego Trybunału Konstytucyjnego, który nakazał stworzenie w takich przypadkach odrębnej procedury odwoławczej. Wydaje się również, że projektowana nowelizacja, poprzez stworzenie usytuowanej na tym samym

poziomie instancji odwoławczej, stanowi optymalne rozwiązanie o charakterze organizacyjnym, sugerowane zresztą przez sam Trybunał Konstytucyjny.

Należy jednak wskazać, że w związku z koniecznością dokonania zmian legislacyjnych w kierunku wskazanym w w/w postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego, obok zaprojektowanych przez Senat rozwiązań, zachodzi konieczność dokonania nowelizacji także przepisu art. 252 § 1 k.p.k., który mówi o zasadach dotyczących zaskarżenia postanowień w przedmiocie środka zapobiegawczego. Zgodnie z dzisiejszym brzmieniem tego przepisu, na postanowienie w przedmiocie środka zapobiegawczego przysługuje zażalenie na zasadach ogólnych, z jedynym wyjątkiem, o którym mowa w art. 252 § 2, który wskazuje kognicję sądu rejonowego, w którego okręgu prowadzi się postępowanie, do rozpoznania zażaleń na postanowienia prokuratora w przedmiocie środka zapobiegawczego. Projektowana przez Senat regulacja wprowadza kolejny wyjątek od tej zasady, bowiem postanowienie sądu odwoławczego o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, wydane na skutek odwołania nie traci zarazem waloru postanowienia w przedmiocie środka zapobiegawczego. Zatem winno to znaleźć odzwierciedlenie również w nowelizacji art. 252 § 1 k.p.k.

Można również rozważyć umieszczenie proponowanego przez Trybunał rozwiązania, w postaci określenia wyjątku od zasady dwuinstancyjności postępowania, wyłącznie w art. 252 k.p.k., bowiem zakres regulacji dotyczy zarówno problematyki postępowania odwoławczego, jak i problematyki środków zapobiegawczych. Za takim usytuowaniem przepisu ustanawiającego wyjątek od zasady dwuinstancyjności przemawia przede wszystkim okoliczność, że w przeciwieństwie do pozostałych przypadków wskazanych w projektowanym art. 426 § 2 k.p.k., nie dotyczy on sytuacji, w której orzeczenie jest wydawane w toku postępowania odwoławczego, lecz takiej, w której orzeczenie wydawane jest bezpośrednio w rezultacie rozpoznania środka odwoławczego, co sytuuje to orzeczenie w pierwszym rzędzie w problematyce stosowania środków zapobiegawczych. Wówczas jednak zachodziłaby konieczność przemodelowania

brzmienia projektowanego art. 426 § 2 k.p.k. poprzez wyeliminowanie w/w wyjątku. Należy także zauważyć, że przedstawioną inicjatywę senacką można byłoby wykorzystać również do zmiany zakresu normowania przepisu art. 426 § 3 k.p.k., który w obecnym swym brzmieniu wzbudza wątpliwości, co do znaczenia pojęcia: „zastosowanie środka zapobiegawczego”, które podnoszone były między innymi w orzecznictwie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2002 r. I KZP 32/02). Nie bez wątpliwości Sąd Najwyższy orzekł, że pojęcie to obejmuje także wszelkie inne decyzje dotyczące środków zapobiegawczych, takie jak chociażby dalsze jego stosowanie, czy przedłużenie stosowania środka zapobiegawczego, choć nie wynika to bezpośrednio z wykładni językowej tego przepisu.

Ponadto należy podnieść, że wejście w życie projektowanej regulacji może spowodować skutki finansowe dla budżetu państwa w części 15 „Sądy Powszechne” z tytułu zwiększenia liczby odwołań skierowanych do sądów, z jakimi będą mogły występować osoby tymczasowo aresztowane.

W chwili obecnej skutki te jednak nie są możliwe do oszacowania, gdyż będą one wyłącznie rezultatem przyszłej praktyki sądowej związanej ze stosowaniem nowych przepisów. Jednakże w opinii Ministerstwa Sprawiedliwości, wydatki te będą mogły być ponoszone w ramach posiadanych środków finansowych w budżetach sądów.

2 powołaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Stanisław Chmielewski

Stanisław Chmielewski
SEKRETARZ STANU